PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 21 czerwca 1933 r. Nr. 139

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK. SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Der Tag 21.VI w koresp. z Gdańska pisze, że na ostatniem posiedzeniu Senatu prezes Ziehm przedstawił działalność ustępującego Senatu i podkreślił sukcesy, jakie osiągnięto tak w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i co do obrony praw Gdańska, zagwarantowanych traktatami z Polską.

Deutsche Allg. Ztg. 21.VI pisze, że zmiana rządu w Gdańsku stanowi naturalne następstwo historycznej konieczności, albowiem tutaj znajduje się najboleśniejsze miejsce niemczyzny, które drugie podobne jest w Wiedniu. Ludzie, którzy przychodzą w Gdańsku do władzy, zdają sobie sprawę z wyjątkowego położenia Gdańska oraz z niebezpieczeństw, jakie mu ze strony Polski zagrażają.

Danziger Vorposten 20.VI ogłasza wywiad współpracownika berlińskiego „Angriffu" z Wysokim Komisarzem Rostingiem. W wywiadzie tym Wysoki Komisarz miał oświadczyć, że wyjaśnienia nowego prezydenta Senatu, dr. Rauschninga, o jego zamiarze przystąpienia na samym początku swego urzędowania do uregulowania będących w toku sporów z Polską, powitane zostały przez Wysokiego Komisarza ze specjalnem zadowoleniem. Zdaniem Rostinga, nowy senat hitlerowski w Gdańsku jest w stanie ze względu na silne poparcie wśród ludności zamiar ten urzeczywistnić.

Danziger Neueste Nachrichten 20.VI podają sprawozdanie swego korespondenta berlińskiego z wczorajszego koncertu policji gdańskiej przed mieszkaniem urzędowem pruskiego premjera Goeringa, które udekorowane było flagami niemieckiemi i hitlerowskiemi. W koncercie brała udział policja berlińska z dowódcą Balzerem na czele oraz oddziały motocyklistów i bojówek hitlerowskich. Program koncertu policji gdańskiej składał się m. in. z marszu dyrygenta Stieberitza „Kraj ten pozostanie niemieckim", „Jedziemy na Wschód, na Wschód" oraz „S. A. marschiert". Po zakończeniu koncertu premjer pruski odebrał defiladę policji berlińskiej, poczem goście gdańscy weszli do pałacu prezydenta Reichstagu, gdzie przyjęci byli osobiście przez premjera Goeringa, który wręczył kapitanowi policji gdańskiej Hauschulzowi fotografję z własnoręcznym podpisem, jako pamiątkę dla orkiestry policji gdańskiej.

Königsb. Hart. Ztg. 19.VI informuje o wydaniu przez gdański „Heimatdienst" nowej pocztówki z serji „Walka Gdańska o prawo i życie". Pocztówka ta, zaopatrzona napisem „Precz z polskim tranzytem amunicji z gdańskiego obszaru", przedstawia — zdaniem pisma — „militarne zagrożenie Gdańska przez Polskę".

POLSKA A NIEMCY.

The Observer 18.VI zamieszcza korzystną recenzję Wickham Steeda o wydanej ostatnio przez prof. Dyboskiego książce o Polsce. Steed pisze, że książka ta zasługuje i powinna się spotkać z dobrem przyjęciem, zwłaszcza, że Dyboski nie jest propagandystą, a podaje prawdę w taki sposób, w jaki ją widzi.

Deutsche Allg. Ztg. 21.VI podaje ustęp z dramatu Maxa Halbe'a p. n. „Henryk von Plauen", który był odegrany w czasie ostatniego obchodu w Malborku. Ustęp ten obejmuje scenę, przedstawiającą króla Jagiełłę, ks. Witolda i mistrza Plauen, przy czem na scenie Plauen przypomina i wylicza wszystkie prawa i nadania Zakonu, a Jagiełło i Witold prowadzą gorszący spór, powstały z powodu przypomnienia Jagiełły, że pod Grunwaldem Witold uciekł z pola walki.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 20.VI w koresp. z Katowic podaje wiadomość o rezolucji niemieckich związków zawodowych, która zapowiada wysłanie skargi do Ligi Narodów z powodu zwalniania robotników niemieckich.

Dalej dziennik wskazuje, że w powiecie wyrzyskim polskie władze wyznaczyły połowę dobrze zagospodarowanego majątku niemieckiego Dębowa do parcelacji, podczas gdy w pobliżu znajduje się w posiadaniu Banku Rolnego duży majątek, którego się nie parceluje. To samo widzi się w wielu innych miejscowościach.

POLSKA A JUGOSŁAWJA.

Prasa jugosłowiańska z 17 — 18.VI podaje wiadomość o pobycie parlamentarzystów jugosłowiańskich w Polsce, którzy są we wszystkich miastach serdecznie przyjmowani.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

DOKOŁA MEMORJAŁU HUGENBERGA. NIEMCY A Z. S. R. R.

The Times 19.VI w art. wst., omawiającym memorjał Hugenberga, pisze, że ujęty on był w „żargonie", który odpowiadałby niewątpliwie hitlerowskim umysłom, lecz był zupełnie nieodpowiedni dla Komitetu ekonomistów. Jedna lub dwie idee, zawarte w dokumencie Hugenberga, miały cechy wyjątkowego podobieństwa do często wygłaszanych poglądów Schachta. Autor podkreśla, że nie może być wcale mowy o zwrocie Niemcom ich dawnych zamorskich posiadłości. Żądania niemieckie w sprawie mandatów mogą być wysuwane jedynie przed Ligą Narodów. Wysuwanie ich na konferencji może jedynie zahamować prace konferencji. Autor podkreśla, że nie jest obecnie odpowiednia pora do przeprowadzania dyskusyj nad tem, czy można powierzyć Niemcom „przeprowadzenie na nowym kontynencie wielkich prac i przedsięwzięć".

Prasa wschodniopruska z 19.VI poświęca wiele miejsca memorjałowi, przedłożonemu przez Hugenberga na konferencji lodyńskiej, pokreślając, że wywody min. Hugenberga zostały przez prasę zagraniczną „sfałszowane", głównie celem podburzenia Rosji Sowieckiej przeciw Niemcom.

Königsb. Allg. Ztg. w nawiązującym do memorjału Hugenberga art. wst. p. n. „Nowe Niemcy a Rosja Sowiecka" podkreśla, że Niemcy nie mają żadnych planów zaborczych względem Rosji Sowieckiej i nie pragną pogorszenia utrzymywanych z nią stosunków. „Kanclerz Hitler i premjer pruski Goering — pisze dziennik — nie pozostawili żadnej wątpliwości, że także nowe Niemcy pragną utrzymywać przyjazne stosunki z Rosją i nie dadzą się użyć jako narzędzie państw zachodnio-europejskich przeciwko Moskwie. Niemiecki wschód wita taką taktykę z zupełnem zrozumieniem".

Prawda 19.VI w art. wst. p. n. „Don-Kichoty naszej epoki" w sposób niezwykle zjadliwy komentuje memorandum Hugenberga, wystosowane do przewodniczącego londyńskiej konferencji gospodarczej. Hugenberg — zdaniem „Prawdy" — wypaplał to, o czem marzą rządcy obecnych Niemiec. „Czyżby w Niemczech zapomniano, jak haniebnie zakończyła się pierwsza próba interwencji niemieckiej na Ukrainie w r. 1918?" zapytuje dziennik i doradza, aby Niemcy pamiętały o sile Z. S. R. R.

Prawda 19.VI zamieszcza oświadczenie komisarza Litwinowa w sprawie memorandum Hugenberga. Litwinow stwierdza, że osoby zbliżone do rządu niemieckiego, a często nawet znajdujące się w składzie tego rządu, w ostatnim czasie wielokrotnie usiłowały uszczęśliwić świat koncepcjami, które opinja różnych krajów charakteryzuje jako fantastyczne i mętne. Sam rząd niemiecki już kilka razy oficjalnie oświadczał, iż koncepcyj tych nie należy brać poważnie. W ciężkiej atmosferze, wytworzonej na konferencji londyńskiej, być może potrzebny był moment komiczny, co też uczynili autorzy memorandum. Wkońcu komisarz Litwinow podkreśla, że wystąpienie Hugenberga jest pożałowania godne, gdyż gdyby nie było régime'u sowieckiego, to nie byłoby wielkich możliwości handlowych dla całego szeregu państw kapitalistycznych, a Z. S. R. R. znajdowałby się w stanie rozkładu gospodarczego, w jakim znajdują się inne państwa.

AUSTRJA A NIEMCY.

The Observer 18.VI w art. wst., nawiązującym do zajętego przez Niemcy stanowiska wobec Austrji, pisze, że obecnie „kluczem" Europy jest mała Austrja. Podtrzymanie Dollfussa i wolności jego kraju staje się rzeczą zasadniczą dla ostatecznych celów pokoju. Austrja z własnej woli mogła była się wypowiedzieć za przyłączeniem do Niemiec, lecz poddanie się jej teroryzmowi hitlerowskiemu byłoby wielkiem nieszczęściem.

Reichspost 20.VI w artykule redakcyjnym p. n. „Nun aber Schluss", nawiązującym do ostatniego krwawego zamachu w Krems, pisze, że obecnie już miara się przebrała. Austrja nie może pozwolić, aby jej młodzież była mordowana przez „absolwentów szkoły zbrodniarzy", którzy się nazywają partją. Od zamachu 11 czerwca następują jednym ciągiem w Austrji zbrodnie narodowych socjalistów. Tak wygląda — podkreśla z ironją dziennik — stronnictwo, które dąży do rządzenia Austrją. Taki jest nowy duch, ma on podnieść duszę niemiecką, oczyścić ostatecznie naród niemiecki od wszelkich naleciałości obcych, jak to narodowi socjaliści w swych codziennych przechwałkach obiecują. To ma być lepsza niemieckość, którą chcą oni Austrji ofiarować. „Obecnie poznaliśmy już, jaka jest rzeczywistość narodowo-socjalistyczna. Jest to naprawdę najbardziej wyuzdany i krwawy fantatyzm; to już nie jest stronnictwo, lecz zorganizowane spiski, napady i zdrada ojczyzny. Przeciwko takiemu ogólnemu zamachowi na państwo

— kraj i obywateli należy natychmiast odpowiedzieć gwałtowną walką". „Reichspost" kończy wyrażeniem opinji, iż obecnie narodowy socjalizm w Austrji nie jest organizacją polityczną, lecz kryminalną.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 20.VI pisze p. n. „Bezczelne polskie fałszerstwo", że w „Polsce Zachodniej" ukazała się wiadomość, iż w wykazach ostatniego spisu ludności niemieckie władze umieściły rubrykę „Wasserpolack". Dziennik podkreśla, że ta nazwa jest używana jako przezwisko przez uliczników we Wrocławiu w stosunku do flisaków polskich, spławiających drzewo na Odrze, a władze niemieckie dalekie są od tego, aby przez poniżanie języka ojczystego starać się ośmieszać ludność śląską. Ludność ta najlepiej okazała swoje przywiązanie do państwa niemieckiego w ostatnich wyborach, gdyż na listę mniejszości oddano tylko 1,6 procent głosów.

Deutsche Tageszeitung 20.VI pisze, że wprawdzie nowy zarząd partji socjaldemokratycznej ogłosił deklarację, że ci socjaliści, którzy schronili się zagranicę, nie mają upoważnienia składać żadnych oświadczeń w imieniu partji, lecz nie można tej deklaracji uważać za wystarczającą dla odgrodzenia się od działalności wychodźców, będącej zdradą kraju. Dziennik podnosi, że nie należało wybierać do zarządu np. posła Künstlera, jeżeli partja socjalistyczna chce się uważać za niemiecką. Rozkład w partji już posunął się tak daleko, iż nie jest ona zdolna do życia, a tylko chyba na krótko można ją sztucznie ożywiać.

Le Journal 19.VI w art. wst. p. n. „Le maréchal Hindenburg et l'avenir de l'Allemagne" rozważa, co się stanie w Niemczech po śmierci Hindenburga, mającego obecnie już 86 lat. Dziennik przypomina, że według uchwały przedostatniego Reichstagu, która dotąd nie została zmieniona, w razie śmierci prezydenta Rzeszy władza przechodzi automatycznie w ręce prezesa Najwyższego Trybunału w Lipsku. Należy jednak zwrócić uwagę, że za dużo ludzi w Niemczech oczekuje na śmierć prezydenta i dlatego należy przypuszczać, że objęcie spadku po nim będzie kwestją siły; rzecz ta rozegra się między hitlerowcami i monarchistami; jak wiadomo Hitler nie pracuje dla „króla pruskiego", lecz tylko dla siebie samego; ma on zamiar zostać szefem państwa niemieckiego, a nawet — jak przypuszczają niektórzy — w głowie jego świta myśl o koronie Fryderyka II. Dziennik twierdzi, że panuje ogólna opinja, iż wynik walki będzie głównie zależeć od stanowiska Reichswehry — jedynej organizacji, której Hitler nie potrafił „oczyścić"; w takim razie mógłby odegrać dużą rolę generał Schleicher. „Journal" kończy uwagą, że niezależnie od tego, kto zwycięży w Niemczech, nie zmieni to wiele sytuacji międzynarodowej.

Prawda 19.VI w doniesieniu z Warszawy podaje za „Robotnikiem" o wzmożonej pracy niemieckich fabryk amunicji w Nadrenji.

WĘGRY A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 20.VI podaje przebieg pobytu premjera Goemboesa w Berlinie oraz jego oswiadczenie, w którem podkreśla znaczenie odrodzonych Niemiec. Dziennik nadmienia, że Goemboes nie odbył żadnych rozmów w Wiedniu z kancl. Dollfussem. Do Niemiec przybył premjer węgierski na skutek prowadzonych swego czasu z posłem Daitz'em i członkiem partji Dits'em rozmów, co do gospodarczej współpracy niemiecko-węgierskiej.

Politika 19.VI pisze, że w Wiedniu krążą różne pogłoski o wizycie premjera węgierskiego w Berlinie. Podobno miał on poruszyć tam także sprawę Austrji, którą się Węgry bardzo zajmują. Według wiadomości, zaczerpniętych z otoczenia wiedeńskiego poselstwa włoskiego, podróż Goemboes'a do Berlina nastąpiła w porozumieniu z rządem włoskim.

Dziennik podkreśla, że wiele spraw mogło skłonić Goemboes'a do osobistego zetknięcia z rządem niemieckim, do których należało również niewątpliwie położenie mniejszości niemieckiej na Węgrzech. Wprawdzie o pobycie tym podają wiadomość tylko organa partji narodowo-socjalistycznej, lecz to nie dowodzi, aby wizyta ta miała małe znaczenie.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Königsb. Allg. Ztg. 19.VI informuje na podstawie „dobrze poinformowanych źródeł" o mającej nastąpić na Litwie zmianie w rządzie, a mianowicie na stanowisku ministra sprawiedliwości. Obecny minister sprawiedliwości, Žilinskis, ma być mianowany kontrolerem państwa; na stanowisko ministra sprawiedliwości jest przewidziany b. gubernator kraju kłajpedzkiego, płk. Merkys. Dziennik zaznacza, że nominacja Merkysa posiadałaby szczególne znaczenie w związku z mającą się ukazać ustawą o litewskiem sądownictwie, która przewiduje m. in. ścisłe zespolenie sądownictwa obszaru kłajpedzkiego z sądownictwem Wielkiej Litwy.

Dzień Kowieński 17.VI informuje o projektowanem przez rząd litewski wprowadzeniu specjalnej opłaty dla cudzoziemców, chcących nabyć obywatelstwo litewskie. Opłata od naturalizacji ma wynosić 1500 lit.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.